

JOE BENITEZ'S

Nr. 1

Benitez · Steigerwald

Lady Mechanika



#1
Z 8



www.aspencomics.com

www.joebenitez.com



Scenariusz
&
rysunki
**JOE
BENITEZ**

Kolory
**PETER
STEIGERWALD**

Litery
JOSH REED

Tłumaczenie
GEDINAZGUL

Korekta
A.



CZĘŚĆ PIERWSZA

DIGITAL & EDITORS: FRANK MASTROMAURO, VINCE HERNANDEZ; DESIGN AND PRODUCTION: JOSH REED, MARK ROSLAN, PETER STEIGERWALD; SPECIAL THANKS: "M"
Some Lady Mechanika lettering fonts designed by: DREAMER DESIGN

FOR ASPEN:

Founder: MICHAEL TURNER President: FRANK MASTROMAURO Vice President: PETER STEIGERWALD
Editor in Chief: VINCE HERNANDEZ EDITORIAL ASSISTANT: JOSH REED MARKETING ASSISTANT: STEPHANIE MATSON
PRODUCTION ASSISTANT: CHAZ RIGGS ASPENSTORE.COM: CHRIS RUPP Director of Design and Production: MARK ROSLAN

JOE BENITEZ'S LADY MECHANIKA™ Vol. 1 Issue 1

NOVEMBER 2011. DIGITAL COPY. Published by Aspen MLT, Inc., Office of Publication: 5855 Green Valley Circle, Suite 111, Culver City, CA 90230-6965. Copyright ©2011 Joe Benitez. All Rights Reserved. Lady Mechanika, its logos, all characters and the distinctive likenesses thereof, and all related elements are trademarks of Joe Benitez. The Aspen MLT, Inc. logo is a registered trademark of Aspen MLT, Inc. Any similarities between names, characters, persons, and/or institutions in this magazine with persons living or dead or institutions is unintended and is purely coincidental. With the exception of artwork used for review purposes, none of the contents of this book may be reprinted, reproduced or transmitted by any means or in any form without the express written consent of Joe Benitez.

VISIT US ON THE WEB AT
WWW.ASPENCOMICS.COM
FOR MORE LADY MECHANIKA
JOEBENITEZ.COM

FIND US ON FACEBOOK AT
FACEBOOK.COM/ASPENCOMICS

FOLLOW US ON TWITTER AT
TWITTER.COM/ASPENCOMICS

FOR MORE ASPEN COMICS GO TO
WWW.ASPENSTORE.COM
FOR MORE LADY MECHANIKA
**FACEBOOK.COM/
LADYMECHANIKA**

FOR THE COMICS RETAILER NEAREST YOU CALL **1800-COMICBOOK**

Las Darqueshire. siedem-
nasty sierpnia 1879 roku.

J
ESTEM
JEDYNA.

NA CAŁYM ŚWIECIE.
UNIKALNA.

SHUFF
SHUFF
SHUFF

NIKT PODOBNY
NIE ISTNIEJE, NIKT
O KIM BYM WIDZIAŁA.

NIKT KOGO
BYM WIDZIAŁA.

OCH, BOŻE.

SHUFF
SHUFF
SHUFF

PO CZĘŚCI
CZŁOWIEK.

PO CZĘŚCI
MASZYNA.

CIAŁA I METAL
POŁĄCZONE
W NIEWIARYGODNY SPOŚÓB.

NNNN... CO ONI
MI ZROBILI?

NIE, PROSZĘ,
NIEEE...

POWSTRZY-
MAJCIE JĄ
DO CHOLERY!

PRÓBUJEMY!!!
TE PIEPRZONE
PASTUCHY
NIE SKUTKUJĄ!

POTRZEBU-
JEMY JEJ
ŻYWEJ!

JAK TEGO
DOKONALI?

KTO I W JAKIM
CELU TO ZROBIŁ?

AHHRRRGH!

ZZZZT

ZOSTAWCIE...

SHAAAANKT

...MNIE!

HULINGH!

ZNAJDE
ODPOWIEDZ

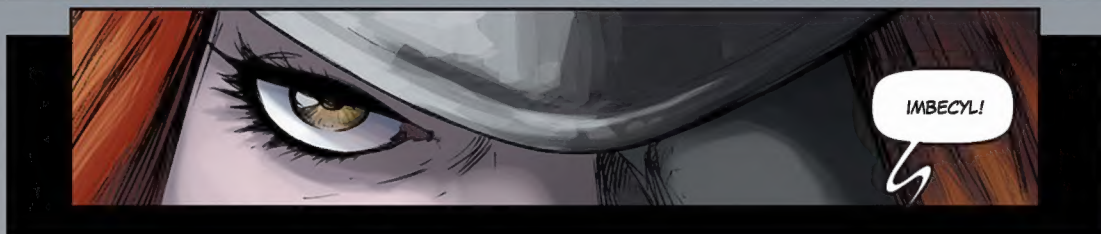
UGH!

SHUNKT

PO... POMO-
CY. WYKRWA-
WIAM SIĘ.

PIEPRZYĆ TO!
STRZELAJCIE!
KULE JEJ
NIE ZABIJĄ!

MUSZĘ ZNA-
LEŻĆ ODPO-
WIEDZ.





SZEREGOWY
HARRIS!

NA ROZKAZ,
KOMANDORZE!

NAWIAŻCIE POŁĄ-
CZENIE Z HELIOARX.
MUSZĘ O TYM NATYCH-
MIAST ZAMELDOWAĆ.

TAK JEST,
KOMANDORZE!

SZEREGOWY ANDERS.
WY TERAZ DOWODZICIE.
PRZYGOTUJCIE LUDZI NA
WYPRAWĘ DO MIASTA.

TEN
POCIĄG ZAWIEZIE
OBIEKT PROSTO
DO CENTRUM...

...Mechaniki.

OCH, TATUSIU!
TU JEST PIĘKNIEJ
NIŻ SOBIE WYOBRA-
ŻAŁAM!

TAK, ALLIE. CUDOWNE,
PRAWDA? NAJBARDZIEJ NOWO-
CZESNE MIASTO W CAŁEJ BRY-
TYJSKIEJ WSPÓLNOCIE
NARODÓW!

CZYLI NAJNOWOCZE-
ŚNIEJSZE MIASTO NA CA-
ŁYM ŚWIECIE, TATUSIU!

HA! TAK JEST.
OCZYWIŚCIE
MASZ RACJĘ.

CZY WIESZ, ŻE TWÓJ
DZIADEK LITTLETON PRZY-
ŁOŻYŁ RĘKĘ DO BUDOWY
MECHANIKI?

NAPRAWDĘ?
DZIADEK?

OCH, TAK BYŁ CZĘŚCIĄ
ZESPOŁU, GRUPY NAJWYBITNIEJ-
SZYCH UMYSŁÓW NA ZIEMI, KTÓ-
RZY ZEBRALI SIĘ, ABY ZBUDOWAĆ
NAJWSPANIAŁSZE MIASTO, JAKIE
KIEDYKOLWIEK ISTNIAŁO.

BUDYNKI Z TUZINAMI
PIĘTER WYPOSAŻONYCH
W PAROWE WINDY DO WO-
ŻENIA LUDZI.

A CO NAJWAŻNIEJSZE
UNIWERSYTET, WSPANIAŁE
CENTRUM WIEDZY I KUŹNIA
WYNALEZKÓW!

LINGH...

JEDNO-
SZYNOWA KOLEJKA
NADZIEMNA ŁĄCZĄCA
WSZYSTKIE DZIELNICE
MIASTA.

ZAPRAWDĘ TO NIESA-
MOWITE, JEŚLI WZIĄĆ
POD UWAGĘ, ŻE TO
WSZYSTKO POWSTAŁO
ZALEDWIE DWADZIE-
ŚCIA LAT TEMU.

LINGH!

PANIENKO? POTRZE-
BUJESZ POMOCY?

DOBRY BOŻE!



Las Darque-shire.

OFICER, KTÓRY DOPUŚCIŁ SIĘ ZANIEDBANIA OTRZYMAŁ JUŻ REPRYMENDĘ, RESZTA MOICH LUDZI JEST PRZYGOTOWANA I GOTOWA DO POSZUKIWANIA.

PROSZĘ O DYSKREJCJĘ KOMANDORZE, MIASTO TO JEJ TERYTORIUM. JEŚLI SIĘ ZORIENTUJE, TO NIE MA WĄTPLIWOŚCI, ŻE SIĘ WTRĄCI.

OBAWIAM SIĘ, ŻE OBIEKT UCIĘKŁ, SIR. JEST W DRODZE DO MIASTA.

TO BARDZO NIEFORTUNNE KOMANDORZE...

ROZUMIEM, SIR.

JEŚLI NA NIĄ WPA-
DNIEMY, TO MAM
Z NIĄ RACHUNKI
DO WYRÓWNIANIA.

JA TAKŻE.

Peryferie Mechaniki,
miasta jutra.

KNOCK
KNOCK
KNOCK
KNOCK

TAK? W CZYM
MOGĘ SŁU-
ŻYĆ?

CZY TO REZY-
DENCJA PRO-
FESORA
LITTLETONA?

TAK, KOCHANIE.
NIESTETY ALE OBA-
WIAM SIĘ, ŻE PRO-
FESOR PRZED CHWI-
LĄ WYJEDZĄ.


DOKŁADNIEJ
CHCIAŁABYM SIĘ
SPOTKAĆ Z JEGO
SIÓSTRZENCEM,
CHARLESEM LITTLE-
TONEM. CZY GO
ZASTĄM?

TAK, PRZYJEDZĄŁ
DZIŚ RANO WRAZ Z CÖRE-
CZKĄ. PROSZĘ WEJŚĆ,
ZAPOWIEM PANIĄ.

DZIEKUJĘ,
PANI...?

HAVENDASH,
ABIGAIL HAVENDASH,
DO TWOICH USŁUG
KOCHANIE.


KOGO MAM
ZAPOWIEDZIEĆ?



PROSZĘ MI POWIE-
DZIEĆ, ŻE LADY MECHANI-
KA CHCIAŁABY ZAMENIĆ
Z NIM KILKA SŁÓW. SPOTKA-
LIŚMY SIĘ JUŻ WCZEŚNIEJ,
OKOŁO ROKU TEMU. POWI-
NIEN TO PAMIĘTAĆ.

OCH! OCZYWIŚCIE
PANI MECHANIKO! NATYCH-
MIAST GO SPROWADZĘ.
PROSZĘ ZACZEKAĆ W GA-
BINECIE I ROZGOŚCIĆ SIĘ.

DZIĘKUJĘ PANI
HAVENDASH.



HMM... CÓŻ TO SPROWA-
DZA PANA DO MIASTA, PANIE
LITTLETON? A W TYM SAMYM
CZASIE MECHANICZNE ZWŁÓ-
KI ZNALEZIONE NA STACJI
KOLEJOWEJ?



WCALE NIĄ
NIE JESTEŚ!

PRZEPRA-
SZAM?

NAZYWASZ SIĘ
LADY MECHANIKĄ,
ALE TO NIEMOŻLIWE,
ŻEBYŚ NIĄ BYŁA.




JESTEŚ
TEGO
PEWNA?

OCH?

TAK, CAŁKOWICIE.
NIE WYGLĄDASZ
JAK ONA Z TEGO
CO WIEM.

PRZECZYTAŁAM WSZY-
STKO, CO ZOSTAŁO NAPI-
SANO O LADY MECHANICE,
WIĘC MOGĘ SIĘ CZUĆ
EKSPERTEM W TEJ
DZIEDZINIE.

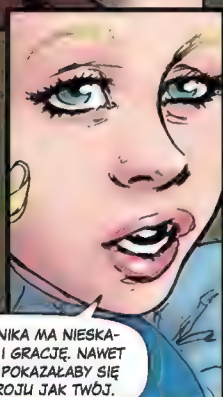


POWIEZ MI,
POCZYM POZNAŁAŚ,
ŻE NIĄ NIE JES-
TEM?




PO PIERWSZE,
ONA MA MECHANICZNE
RĘCE I NOGI, A TY NIE.

COŚ
JESZCZE?



LADY MECHANIKA MA NIESKA-
ZITELNY STYL I GRACJĘ. NAWET
MARTWA NIE POKAZAŁABY SIĘ
W TAKIM STROJU JAK TYŹ.



STRÓJ? CO NIE TAK
JEST Z MOIM
STROJEM?

JEST...

JEST...

JEST NIE-
MODNY!

JAKI?

NIEMODNY!

WYOBRAŻAM SOBIE W PODOBNYM
STROJU PANIĄ HAVENDASH
ALBO MOJĄ BABKĘ, ALE NIE
LADY MECHANIKĘ. NIGDY!



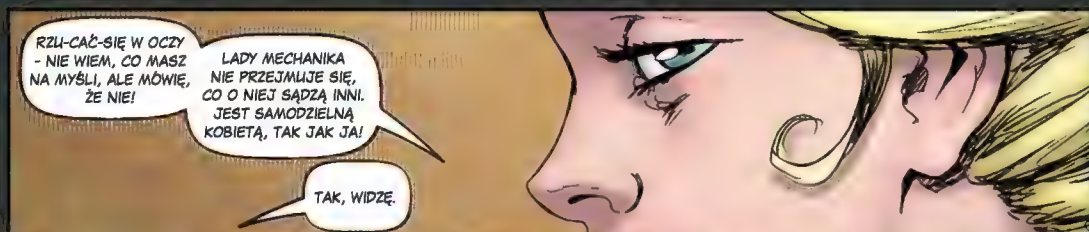
A NIBY
DLACZE-
GO?



ŻARTUJESZ?

JAK NIBY MIAŁABY
WALCZYĆ Z BANDYTAMI
I ZŁYMI POTWORAMI
W CZYMŚ TAKIM?

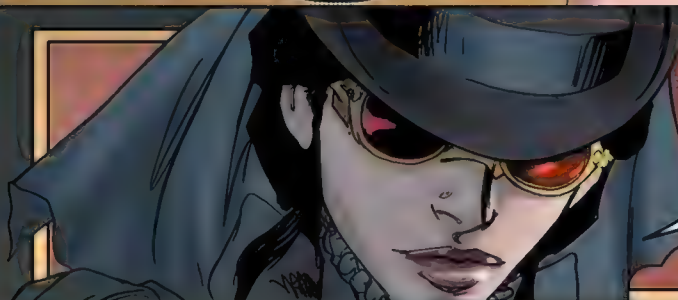
NO CÓŻ, TU MNIE MASZ BYĆ MOŻE
NOSKABY TAKI STRÓJ, GDYBY CHCIAŁA SIĘ
CIUT MNIEJ RZUCAĆ W OCZY I UNIKNAĆ
NIEGRZECZNYCH KOMENTARZY.



RZU-CAĆ-SIĘ W OCZY
- NIE WIEM, CO MASZ
NA MYŚLI, ALE MÓWIĘ,
ŻE NIE!

LADY MECHANIKA
NIE PRZEJMUJE SIĘ,
CO O NIEJ SĄDZĄ INNI.
JEST SAMODZIELNĄ
KOBIETĄ, TAK JAK JA!

TAK, WIDZĘ.



WIEC PRZYNA-
JESZ SIĘ, ŻE JES-
TEŚ IMPOSTO-
REM?

NO COŻ, ZAPREZEN-
TOWAŁAŚ NIEZWYKŁE
MOCNE ARGUMENTY.
DOMYŚLAŁ SIĘ WIĘC,
ŻE NIE MOGĘ BYĆ LADY
MECHANIKĄ.

OCZYWIŚCIE,
ŻE NIE. WIEM,
ŻE MAM RACJĘ.



LADY
MECHANIKĄ?

NIE, TATO.
PRZEPRASZAM,
ŻE CI TO MÓWIĘ,
ALE TA KOBIETA
ZDECYDOWANIE
NIA NIE JEST.

NIE MAM POJĘCIA,
KIM JEST, ALE NA TWOIM
MIEJSCU OJCZE, BYŁABYM
BARDZO OSTROŻNA.

JESLI BĘDZIESZ
MNIE POTRZEBOWAĆ,
TO BĘDĘ W SWOIM
POKOJU.

BARDZO PRZE-
PRASZAM. MOJA
CÓRKA, ALLI... MAM
NADZIEJĘ, ŻE NIE
BYŁA ZBYT
DOKUCZLIWA.

NIC SIĘ
NIE STAŁO
DOKTORZE.

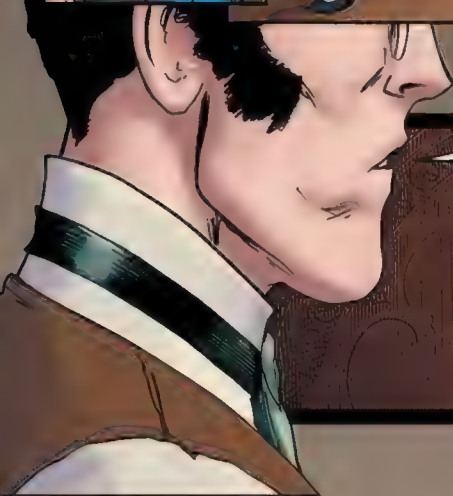
A TERAZ PROSZĘ
MI POWIEDZIEĆ,
CO LUDZIE BLACK-
POOLA ZROBILI
Z MECHANICZNĄ
DZIEWCZYNĄ
ZNALEZIONĄ
DZIŚ RANO.

BLACKPOOLA?
NIE WIEM NIC
O BLACKPOOLU!
JA...

JAK SOBIE
PRZYPOMINAM,
PRACUJESZ DLA
BLACKPOOLA.

PRACOWAŁEM! I TYLKO
RAZ, NA JEDNEJ EKSPEDY-
CJI, PODCZAS KTÓREJ SIĘ
SPOTKALISMY. NIGDY WIĘCEJ
DLA NIEGO NIE PRACOWA-
ŁEM.

COŻ ZA ZBIEG OKOLI-
CZNOŚCI - BYŁY PRACOWNIK
BLACKPOOLA AKURAT ZNAJ-
DUJE SIĘ W MIEJSCU ODKRY-
CIA MECHANICZNYCH ZWŁOK.
COŻ, JESTEM PRZEKONANA,
ŻE BLACKPOOL BYŁBY TYM
BARDZO ZAINTERESOWANY,
NIE UWAŻASZ?



TAKI TO ZNACZY, NIE WIEM!
PRZYJECHAŁEM DO MIASTA NA KONWENT.
BLACKPOOL TEŻ TU JEST, PRZECIEŻ JEST
SPONSOREM... TO WIELKA WYSTAWA
PRZEMYSŁOWA, ODBYWA SIĘ CO ROKU...

MECHANI-CON.

TAK, TAK!
SŁYSZAŁAŚ
O NIEJ?

ŻYJĘ W TYM MIEŚCIE
DOKTORZE. PRZEZ KILKA
NASTĘPNYCH DNI NIE BĘDZIE
MOŻNA WYJŚĆ NA ULICĘ, ŻEBY
NIE WPAŚĆ NA JAKIEGOŚ
GŁUPCĄ UBRANEGO W JAKIŚ
NAJNOWSZY GADŻET.



CZYŻ TO NIE WSPANIAŁE?
PIERWSZY RAZ JESTEM
NA KONWENCJE. TO TAKIE
EKSCYTUJĄCE!

NAJWIĘKSI WYNAŁAZCY
ŚWIATA I PRZEMYŚLOWCY
W JEDNYM MIEJSCU! SWAN
I BELL, A NAWET SAM
CHARLES DARWIN.

PRZYWIOZŁEM ZE SOBĄ
JEGO KSIĄŻKĘ, BYĆ MOŻE
LDA MI SIĘ ZDOBYĆ
AUTOGRAF...

DOKTORZE?

OCH...
EHM, TAK?



MECHANICZNA
DZIEWCZYNA?

A TAK,
PRZEPRA-
SZAM.

CZY MOGŁBYŚ
ZACIĄGNAĆ
ZASŁONY?

OCZYWIŚCIE...

TAK
LEPIEJ?

TAK, DZIĘKUJĘ
DOKTORZE.

CZYLI JAK ROZU-
MIEM, BYŁEŚ PRZY-
PADKIEM NA STACJI,
KIEDY PRZYJECHAŁA,
A POTEM STWIER-
DZIŁEŚ JEJ ZGON.

HMM... NO TAK.
NIE WIEM, SKĄD SIĘ
WZIĘŁA. PO PROSTU TAM
LEŻAŁA, ROZCIĄGNIĘTA
NA POSADZCE, MARTWA
ZANIM DO NIEJ POD-
SZEDŁEM.

PRZYCZYNA
ŚMIERCI?

NIE... NIE JESTEM PEWIEŃ.
MIAŁA RANY POSTRZAŁOWE
KORPUSU I KILKA ŚLADÓW
WYGLĄDAJĄCYCH NA PRZY-
PALENIA.

JEJ MECHANICZNE
KOMPONENTY WYGLĄDAŁY NA...
ZEPSUTE JUŻ WCZEŚNIEJ. TĘT-
NICA BARKOWA JEJ LEWEGO
RAMIENIA BYŁA OTWARTA,
BYĆ MOŻE PRZEZ MECHANIKĄ.

W MOJEJ OPINII
PO PROSTU WYKR-
WAWIŁA SIĘ
NA ŚMIERĆ.

ROZU-
MIEM.



ALE BYŁO COŚ
DZIWNEGO W JEJ
KRWI.

CÓŻ
TAKIEGO?

BYŁA BARDZO
CIEMNA. PRA-
WIE... PRAWIE
JAK...

JAK CO,
DOKTORZE.

JAK ROPA.

HMMM...

CO Z JEJ
KOMPONENTAMI,
DOKTORZE? BYŁY
PODOBNE
DO MOICH?

CÓŻ, NIE MAM...
CZY MOGLĄBYŚ
POZWOLIĆ MI
NA ZBADANIE
SWOJEGO
RAMIENIA?

TAK, OCZYWI-
ŚCIE DOKTORZE.

INTERESUJĄCE.
HAMM... TAK, CAŁKIEM
PODOBNE, WŁAŚCIWIE
IDENTYCZNE.

METALOWE
CZĘŚCI... JEDNA-
KŻE BYŁY... TO-
PORNIEJSZE.
POWIERZCHNIA
BYŁA... SZOR-
STKA.

A TWO-
JA...

SMACK

UCH...

PRZEPRASZAM
DOKTORZE...
JA...

DZIĘKUJE.
WSZYSTKO
W PORZĄDKU?

NIE, PROSZĘ SIĘ
NIE TŁUMACZYĆ.
ROZUMIEM.

TAK. NIC SIĘ
NIE STAŁO.

JAK JUŻ MÓWIŁEM, JEJ KOMPO-
NENTY BYŁY BARDZO PODOBNE,
ALE WYSTĘPOWAŁA JEDNA BARDZO
ISTOTNA RÓŻNICA. MIANOWICIE- DŁONIE.
JEJ DŁONIE WYGLĄDAŁY NICZYM
PAZURY ALBO SZPONY.

CHCIAŁABYM SIĘ
JEJ PRZYJRZEĆ
OSOBLIŹCIE. NIE WIESZ,
GDZIE JEST?

POWIEDZIELI, ŻE ZABIORĄ
CIAŁO DO MINISTERSTWA
ZDROWIA.

Ulica Farra-
daya nr. 314.

CLUK-
SHUNK

ZZZZZZ

SQUEEEEE

KASZL

SHLINK

CHUNK

CHUNK

NIE ŻYJESZ
MECHANIKO...

...NAWET NIE SŁY-
SZAŁAŚ? WSZYCHÓ
JEST W GAZETACH.

LEWIS!

CZEGO
CHCESZ
DO CHOLERY!

WIĘCEJ BRANDY,
JEŚLI JAKAŚ MASZ.
ALE CHYBA CI WYSZŁA.
BURBON TESZ.

KIEDY ZAMAWIAŁAM
U CIEBIE, PANIE LE-
WIS, MÓJ SYSTEM
BEZPIECZEŃSTWA
TO PODKREŚLIŁAM,
ŻEBY NIKT NIE
MÓGŁ GO OBEJŚĆ.

CÓŻ NAWET
TAKI DOBRY
PRZYJACIEL
JAK JA?

A KTO TWIER-
DZI, ŻE JESTE-
ŚMY PRZYJA-
CIÓŁMI? A TYM
BARDZIEJ
DOBRYMI?

HA! ZGINĘŁABYŚ BEZE MNIE
I DOBRZE O TYM WIESZ. POCZY-
NAJĄC OD TEGO, ŻE JESTEM JEDY-
NYM, KTÓRY KIEDYKOLWIEK DZWONI,
TO POWINNAŚ BYĆ NIECO BARDZIEJ
GOŚCINA, KIEDY ZASZCZYCAM CIĘ
SWOIM TOWARZYSTWEM.


LEWIS, TOLERUJĘ CIE-
BIĘ I TWOJE TOWARZY-
STWO, A TO JUŻ JEST
SZCZYT GOŚCINNOŚCI
Z MOJEJ STRONY.

TY I TWOJE TOWARZYSKIE
USPOSOBIENIE. SIEDZĘ TU
CAŁY DZIEŃ I ZAMARTWIAM
SIĘ O CIEBIE. ZACZYNAM
MYŚLEĆ, ŻE JEST PO TOBIE
I W KONCU SIĘ ZABIKAŚ.

JESTEM ZAJĘTA
LEWIS I NIE MAM
DZIŚ CZASU NA CIE-
BIE, I TWOJE
NONSENSY.




WPADŁAŚ NA
TROP? W KON-
CU JAKIŚ
PRAWDZYWY?



CZY MOŻE TAK Z CIEKA-
WOŚCI ROZGLADAŁAŚ SIĘ
ZA TĄ MECHANICZNĄ PANNĄ,
KTÓRĄ ZNALEZIONO MARTWĄ
DZISIEJSZEGO RANKA?



ODWAŁ SIĘ,
LEWIS!




NO PEWNIE,
ŻE JESTEŚ, NIE-
PRAWDAŻ? MY-
ŚLIŁIŚ, ŻE TO MA
ZWIĄZEK Z TOBĄ?
ŻE TO ZAPROWADZIŁ
CIĘ DO ODPOWIE-
DZI, KTÓRYCH
SZUKAŁEŚ?

ZOSTAW TO,
MÓWIĘ CI.
TO STRATA
CZASU.



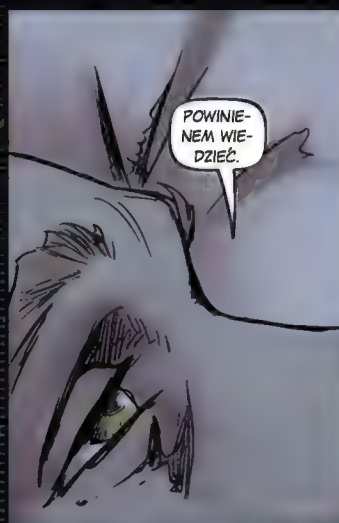
NIGDY SIĘ
NIE NAU-
CZYSZ?



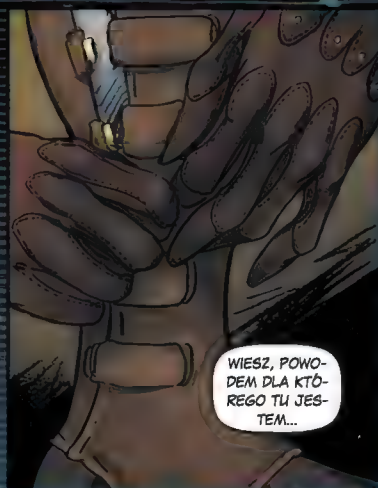
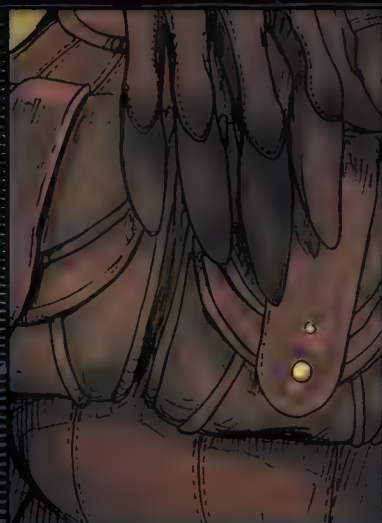
OBSEKJA NA PUN-
KCIE PRZESZŁOŚCI
NIE DOPROWADZI CIĘ
DO NICZEGO OPRÓCZ
ZŁAMANEGO SERCA.



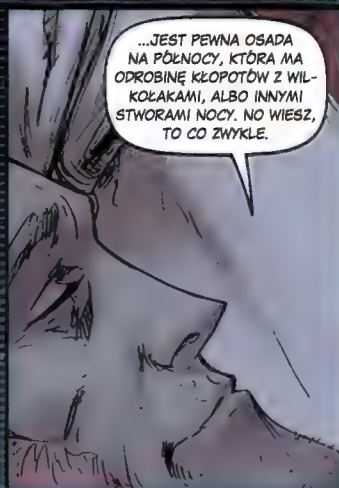
ZALUFAJ MI.



POWINNEM WIEDZIEĆ.



WIESZ, POWODEM DLA KTOREGO TU JESTEŚ...



...JEST PEWNA OSADA NA PÓŁNOCY, KTÓRA MA ODROBINĘ KŁOPOTÓW Z WILKOŁAKAMI, ALBO INNYMI STWORAMI NOCY. NO WIESZ, TO CO ZWYKŁE.



POJEDŹMY TAM. JA WEZMĘ SVOJE URZĄDZENIA, A TY WEŹMIESZ PIĘKNĄ SIEBIE.

PODZIELIMY NAGRODĘ FIFTY-FIFTY.



CO POWIESZ MECHANIKO, NIEŻLE BRZMI CO NIE?



NO DOBRA, SZESZCZDZIESIAT DO CZTERDZIESTU, TAK LEPIEJ?



MECHANIKA?!

Ministerstwo
zdrowia

WŁADZE ZNALAZŁY MNIE
ZAMKNIĘTĄ W PIWNICZNYM LABO-
RATORIUM, WOKÓŁ BYŁO PEŁNO
ZWŁOK I FRAGMENTÓW CIAŁ.

P RZYNAMNIEJ
TAK TWIERDZIŁ.

CIĄGŁE NIE MOGĘ
SOBIE TEGO PRZYPOMIEĆ.
NICZEGO
CO BYŁO WZĘSZNIEJ.



ALE PAMIĘTAM,
CO BYŁO POTEM.

"URATOWALI MNIE",
CO ZNACZYŁO, ŻE UWIE-
ZILI MNIE W SWOIM
"MINISTERSTWIE
"ZDROWIA".

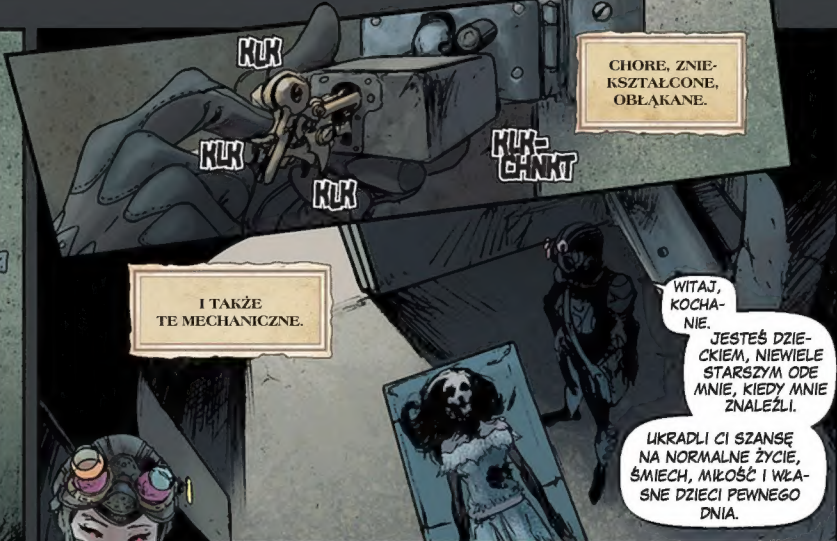


ZŁOWROGA
INSTYTUCJA.





MIEJSCE, GDZIE
TRZYMAJĄ WSZYS-
TKIE "PODEJRZANE"
OBIEKTY.



CHORE, ZNIE-
KSZTAŁCONE,
OBLĄKANE.

I TAKŻE
TE MECHANICZNE.

WITAJ,
KOCHA-
NIE.

JESTEŚ DZIE-
CKIEM, NIEWIELE
STARSZYM ODE
MNIE, KIEDY MNIE
ZNALEŻLI.

UKRADLI CI SZANSĘ
NA NORMALNE ŻYCIĘ,
ŚMIECH, MIŁOŚĆ I WŁA-
SNE DZIECI PEWNEGO
DNIA.



W ZAMIAN
ZA TO TORTU-
ROWALI CIĘ,
OKALECZYLI,
A W KOŃCU
ZAMORDOWALI.

PRZYRZEKAM CI,
ŻE ZROBIĘ CO BĘDĘ
MOGŁA, ABY ICH
ODNALEŻŁ, A WTEDY
ZAPŁACA ZA TO.

TERAZ KOCHANIE MUSZĘ
SPRAWDZIĆ, CZY NIE MASZ
JAKIS ŚKRETYŃ, KTÓRE
MOGŁYBY MNIE DO NICH
DOPROWADZIĆ. PRZEPRASZAM
CIĘ ZA TĄ NATARCZY-
WOŚĆ.



CZARNE BIAŁKO
OKA, ALE Z BIAŁĄ
ZRENICĄ.



ROMKA?



HMMM...



NIECĄKKIEM
JAK U LUCKIEGO.
TWOJE MECHANIZMY
WYGLĄDAJĄ NA BAR-
DZIEJ... KOMPLE-
KSNOWE NIŻ JEGO.



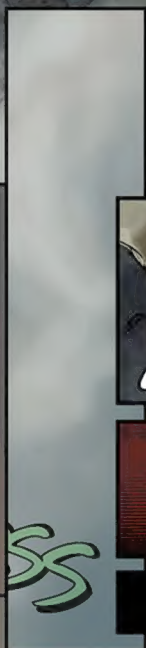
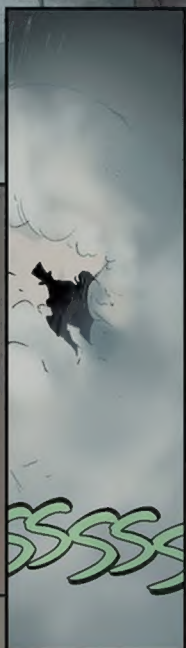
CZY
STWORZYŁA CIĘ
TA SAMA OSOBA
CO JEGO?

TA SAMA,
KTÓRA STWO-
RZYŁA MNIE?





AAAAAAWLOOM



CIĄG DALSZY NASTĄPI W
LADY MECHANIKA #2

Benitez · St. Erwald

Lady Mechanika



RETAILER
INCENTIVE
LIMITED
EDITION
JUL 2011

Lady Mechanika to tajemnicza i wyjątkowa pół ludzka i pół mechaniczna mieszkanka miasta Mechanika, steampunkowej metropolii, miasta przyszłości, centrum świata, do którego ściągają najtęższe umysły tej wspaniałej epoki rozwoju przemysłu. Wśród ciemnych, zaułków ukrywa się niezwykle stworzenie, jest ono może kluczem do uzyskania odpowiedzi na dręczące ją pytanie: kim jestem? Lady Mechanika rusza więc w ciemność na poszukiwania...

Ale nie tylko ona.

Tak rozpoczyna się ta opowieść...